DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr.559 CZWARTEK 19.SIERPNIA 1943. ROK IV.

BITWA O SYCYLIE ZAKONCZONA.

We wtorek wieczorem nadzwyczajny komunikat głównej kwatery sprzymierzonych obwieś-
cił zajęcie Messyny przez oddziały amerykańskie,maszerujące z Milazzo. Późniejsze donic-
sienia objaśniły,że 7-ma armia amerykańska i 8-ma brytyjska spotkały się w Messynie.Wszel-
ki zorganizowany opór na Sycylii ustał,cała wyspa znajduje się w rękach sojuszników. Kam-
pania sycylijska trwała 38 dni i jak twierdzą koła rządowe aliantów zakończenie kampanii
o Sycylię wyprzedziło znacznie pierwotny plan operacyj. Po opanowaniu całej Sycylii wy-
chwytano wielu Niemców,żołnierzy i oficerów,przebranych w cywilne ubrania i pozostałych
na wyspie,zapewne w celach szpiegowskich. Do Messyny kierowane są wielkie transporty żyw-
ności dla miejscowej ludności,która po ukończeniu walk wraca do miasta z gór,gdzie w cza-
sie bitwy szukała zabezpieczenia. Mieszkańcy Messyny witały wkraczające wojska państw
zjednoczonych z radością i entuzjazmem,równym ludności Palermo i innych ośrodków. Pierw-
sze obliczenia podane przez sprzymierzonych mowią,że do dnia 10.sierpnia br.straciły ar-
mie osi na Sycylii 167.000 ludzi w zabitych,rannych i jeńcach,260 czołgów,502 działa i
1.013 samolotów zestrzelonych lub zdobytych,w tym 596 niemieckich. W czasie od 5 do 17.
bm.zatopiono w cieśninie Messyńskiej 300 statków i barek osi,obsługujących armię niemiec-
ko-włoską względnie użytych przy ewakuacji.

Po zakończeniu walk sycylijskich artyleria sprzymierzonych ustawióna na brzegach
cieśniny Messyńskiej,ostrzeliwuje bez przerwy włoski ląd stały. Flota brytyjska zieje
ogniem na porty włoskie i nadbrzeżne linie komunikacyjne,a lotnictwo obkłada bombami ko-
leje i drogi w południowych Włoszech,atakując oddziały niemieckie wycofujące się z po-
łudniowej Italii. Londyn nie ukrywa zamiarów aliantów twierdząc,że bombardowanie południ-
wych Włoch jest akcją wstępną do lądowania na półwyspie apenińskim. Flota bombardująca
wybrzeża zauważyła,że czynne są niemieckie oddziały niszczycielskie,zajęte przy minowa-
niu dróg i wysadzaniu mostów. Wydaje się,że oś niema zamiaru walczyć o południowe Włochy,
a conajwyżej prowadzić jedynie walki opóźniające.

GIGANTYCZNE OPERACJE POWIETRZNE

przeprowadzili sprzymierzeni w ostatnich dwóch dniach na zachodnim i południowym froncie.
Operacyj dokonano z baz angielskich i afrykańskich. Eskadry lecące z W.Brytanii ciężko
zbombardowały Turyn,zrzucając bomby na obiekty fabryczne w mieście,a przede wszystkim n
zakłady Fiata,produkujące samochody i czołgi. Nalot koncentryczny trwał 30 minut,opłaco-
ny utratą czterech samolotów. W tym samym dniu atakowano nader potężnymi siłami 17 lot-
nisk niemieckich w zachodnich krajach okupowanych. Naloty były b.ciężkie. W nocy uderzy-
li Brytyjczycy na największe w Niemczech zakłady radiolokacji koło Szczecina,na Berlin
atakowany przez formacje Moskito i na liczne lotniska w półn.Niemczech,Francji,Belgii i
Holandii. O sile nalotów świadczą straty,wynoszące 42 maszyny. W dzień setki latających
fortec uderzyło na fabryki łożysk kulkowych do czołgów i samolotów w Schweinfurt koło
Norymbergii /50% produkcji Rzeszy/ oraz zakłady Messerschmidta w Ratysbonie /Regensburg
nad Dunajem. Formacje bombardujące Regensburg po dokonaniu nalotu przeleciały ponad Wło-
chami do Afryki. Obrona ziemna i eskadry myśliwców wroga bardzo silne,straty Amerykan -
bombowców i 6 myśliwców. W czasie dziennych nalotów na lotniska we Francji utracono dal-
sze 3 myśliwce. Operacje z baz afrykańskich objęły lotniska Martini w połudn.Francji,
Castro Vilari,Radi Palia,Voggia i Viterbo we Włoszech oraz liczne bazy w Grecji m.i.por
Prevesa. Straty operacyjne 17 maszyn. W czasie całej akcji,opisanej powyżej,zestrzelon
216 niem.myśliwców,nie licząc wiele maszyn zniszczonych na ziemi. Koło wybrzeży grecki
zatopiono 5 statków,na Adriatyku angielskie łodzie podwodne zatopiły 9 włoskich jednos-
tek. Nad Anglią zestrzelono 10 niem.bombowców,nalot wyrządził nikłe szkody.

W OBOZIE OSI.

Szwajcarski "Die Tag" donosząc o silnym pogorszeniu się wewnętrznej sytuacji Wło-

wnioskuje,że w Italii wkrótce coś się stanie. Rosnące demonstracje pokojowe prócz Mediolanu i Turynu objęły Rzym,Genuę,Florencję i Neapol. W Genui strejk objął robotników portowych,reszta miast grozi generalnym strejkiem w wypadku zwlekania z zawarciem pokoju. Uciekinierzy z Mediolanu kierują się w stronę Szwajcarii. W Rzymie potworzyły się komitety fabryczne,grożące strejkiem i rozruchami. Rząd Badoglio wykazuje coraz większą bezsiłę wobec toczących się wypadków. W półn.Włoszech Niemcy przejmują administrację kraju. Gestapo szaleje,dokonując tysięcznych aresztowań. Burmistrze Werony,Como i Mediolanu złożyli swe urzędy na znak protestu przeciwko przejęciu przez Niemców funkcji wykonawczych stanu wyjątkowego. Również w mieście watykańskim odbyły się demonstracje pokojowe. Neutralni donoszą,że Niemcy wyrażają niepokój z powodu ogłoszenia Rzymu miastem otwartym,bowiem sprzeciwia się to ich planom.

W Niemczech Goebbels zażądał ciężkich nalotów odwetowych na Anglię,koniecznych dla propagandowego oddziaływania na ludność. Niemieckie Min.Pracy ma zostać podobno przeniesione z Berlina do Polski,do Krakowa. Zarządzona ostatnio ewakuacja Wiednia przyznaje,że Austria przestała już być bezpieczną przystanią. Nalot na Wiener Neustadt stanowi bowiem początek całej serii mających się odbyć ataków. W Berlinie w dalszym ciągu panika. Ewakuacja ludności przeszkodziła przerzucaniu transportów wojskowych,a opinia publiczna Berlina mówi głośno,że ostatnie naloty Moskito na Berlin rozpoczynają kampanię lotniczą na wielką skalę. Tak samo Hamburg przed zupełnym zniszczeniem miasta był wpierw wtakowany przez formacje Moskito. Ludność Berlina ma być ewakuowana m.i.na ziemie polskie. Ciekawe są przyczyny pogromu lotniczego,dokonanego w Wiener Neustadt przez aliantów. Nalot zastał miasto zupełnie nieprzygotowane i bezbronne,bowiem jakoby alarm ostrzegawczy,podany przez Rumunię, nie został dalej ogłoszony przez Węgry. Zaskoczenie było tak nagłe i niespodziewane,że gdy robotnicy na lotnisku usłyszawszy szum samolotów chcieli uciekać do schronów,majstrowie nie pozwolili na to sądząc,iż jest to ostrożność nieuzasadniona. Z tej przyczyny nikt nie został uratowany.

Według wiadomości ze Szwecji,Niemcy noszą się z zamiarem wycofania swych wojsk w sile siedmiu dywizji z Finlandii. Prasa fińska oburza się głośno na wywożenie oficerów norweskich do obozów w Niemczech,a radio fińskie omawia szeroko znaczenie Karty Atlantyckiej w przyszłym pożyciu narodów. W Esbierg w Danii ogłoszono stan wyjątkowy,bowiem w tym mieście doszło do starć ulicznych. Panuje silny stan wzburzenia.

POTĘŻNIEJĄCE WALKI NA WSCHODZIE.

Na odcinku Smoleńska dalsze ataki rosyjskie z rejonu Spazdemiańska uwolniły 13o miejscowości,przyprawiając Niemców o stratę 2.ooo w zabitych. W rejonie Briańska Rosjanie osiągli połowę odległości z Karaczewa do Briańska,zdobywając ponad 1oo miejscowości. Na linii Połtawa-Charków trwają zaciekłe kontrataki niemieckie,mające umożliwić odwrót z klina, otoczonego przez wojska sowieckie. Wszystkie uderzenia Niemców zostały odrzucone,przy czym stracili oni 3.ooo w zabitych i ponad 1oo czołgów. Skutkiem kontrataków niemieckich tempo posuwania się armii czerwonej zostało zwolnione. Sowieckie lotnictwo dokonało ciężkich nalotów na linie i węzły kolejowe w Briańsku i Rosławiu.

NA PACYFIKU - lotnictwo sprzymierzonych dokonało niespodziewanego ataku na lotniska japońskie na Nowej Gwinei. Zniszczono 17o samolotów,dalszych 5o uszkodzono. Straty amerykańskie wynoszą 3 samoloty. Na lotniska zrzucono 1o.ooo bomb różnego kalibru.

KONFERENCJA W QUEBEC

trwa dzień i noc. Do Quebec przybył już prezydent Roosevelt i odbywa narady z premierem Churchillem. Dotyczą one szczegółowego opracowania planów i nowych metod walki. W piątek przybędzie również Cordell Hull i weźmie udział w naradach przy obecności ministra Edena, który już przybył na konferencję. Sztaby generalne kontynuują swą pracę bez przerwy. Prasa anglosaska podkreśla,że są to największe narady wojenne w historii świata,a plany opracowywane są tak drobiazgowo,że przewiduje się pracę każdego statku,użycie każdego samolotu czy działa,przy czym zapewniono dostawy powietrzne wojskom sprzymierzonym. Plan komunikacji powietrznej jest już opracowany i w parę godzin po rozpoczęciu akcji dostawy drogą powietrzną będą bez żadnych trudności uruchomione.

NA FUNDUSZ PRASY : "Wiesław"-15o zł.,"Jar"-5o,"Paw"-1o,"Ryś"-5o,"Bugacz"-5o,"Sklep"-5o, "Hera"-2o,"Popik"-4o zł.

---oooOOOooo---

WŁOCHY i NIEMCY.

Bezkrwawa rewolucja, jaką przeszły Włochy po upadku Mussoliniego, była prawdziwą niespodzianką. Prasa angielska słusznie podkreśliła, że spodziewano się, iż przejście Włoch od faszyzmu do dyktatury wojskowej związane będzie z głębokim wstrząsem, który wzmocni ugrupowania lewicowe, a może nawet odda w ich ręce władzę. Niemcy były również zaskoczone, to też reakcja ich prasy odznaczała się z początku wielkim umiarkowaniem. Oczekiwano jakichś głębszych przemian, spodziewano się niewątpliwie, że po zmianie reżimu Włochy skapitulują. Niemcy bowiem zrozumieli, że po upadku Mussoliniego zerwała się ideologiczna nić osi, która jeszcze wiązała na wąskiej przestrzeni oba państwa. Na wspólność interesów liczono nie wiele, tymczasem rozwój wypadków potoczył się w sposób nieprzewidziany. Badoglio - objąwszy władzę pod auspicjami autorytetu królewskiego, ogłosił dyktaturę wojskową i terrorem, który przewyższył faszyzm, stara się zaprowadzić porządek. W związku z tym nadzieje niemieckie zaczęły rosnąć - metody rządzenia Badoglio wskazywały, że nowy szef rządu włoskiego wyszedł z hitlerowskiej szkoły i że stara się w sposób właściwy jedynie hitleryzmowi zaprowadzić we Włoszech porządek. Spotkał się jednak z ostrą opozycją lewicowych ugrupowań politycznych, których agitacja pada na grunt podatny. Sporadycznie wybuchające strejki, dezorganizujące planową pracę przemysłu wojennego, nawoływania socjalistów do strejku generalnego, skłoniło Badoglio do rozwiązania wszystkich partii politycznych i ogłoszenia stanu oblężenia w całych Włoszech. W odpowiedzi na to ukazał się manifest partii aktywistów, która wezwała Włochów do rewolucji, zaś socjaliści wystąpili z żądaniem natychmiastowego zawarcia pokoju i grozili ogłoszeniem strejku generalnego. Wywołało to run na banki, grożący zdezorganizowaniem życia finansowego, które i bez tego nie mało rządowi sprawia kłopotu. Badoglio jak się okazuje gotów jest nie cofnąć się przed żadnymi krokami, byle tylko uzyskać możność utrzymania Włoch w żelaznej dyscyplinie, zapominając o tem, że rząd, który musi uciekać się do terroru, stoi na glinianych nogach. Niemniej jednak zdecydowane postępowanie włoskiego premiera, pod niosło niemiecką stawkę na Włochy dość wysoko - zdecydowano się za wszelką cenę bronić Sycylii, aby z jednej strony zdobyć sobie nowe szanse w opinii społeczeństwa włoskiego, a z drugiej zyskać na czasie. Zdaje się, że ta druga przyczyna jest ważniejsza. Niemcy bowiem doskonale wiedzą, że upadek Sycylii i lądowanie wojsk angielsko-amerykańskich w południowych Włoszech, może spowodować upadek rządu Badoglio i pochwycenie władzy przez stronnictwa lewicowe, które z pewnością skapitulują zwłaszcza, że warunki kapitulacji postawione przez państwa zjednoczone są niewątpliwie możliwe do przyjęcia. Wiedzą i o tem także, że kapitulacja Włoch otwiera wojskom angloamerykańskim szeroką bramę do Niemiec i Austrii, którą trzeba w jakikolwiek sposób zabezpieczyć. W tym celu starają się walki na Sycylii przewlec, a równocześnie wycofują rezerwy z frontu wschodniego i kierują je do Włoch. Przy tym wobec Włoch stosują grę podwójną. Z jednej strony prowadzą ciężkie walki na Sycylii, które znajdują odpowiednie uznanie w prasie włoskiej, a obok tego rozbrajają wojska włoskie wycofujące się z Bałkanów i zamykają je w obozach koncentracyjnych. Oczywiście wiadomości o tych wypadkach przenikają niewątpliwie do włoskiej opinii publicznej, odnoszącej się z nienawiścią do Niemców, widząc w nich przyczynę wszystkich nieszczęść, które Italię podczas wojny spotkają. Stosunek Niemców do rządu Badoglio jest dwulicowy, z czego niewątpliwie doskonale zdaje sobie sprawę premier włoski. Niemców niepokoi wycofywanie wojsk włoskich z Bałkanów, a ostatnio z południowej Francji, nie sądzą bowiem, że Włosi zdołają oprzeć się postępującym wojskom sprzymierzonych, a natomiast obawiają się, że w chwili kapitulacji wojsko i naród włoski zwrócą się przeciwko nim i w ten sposób wzmocnią państwa zjednoczone. Dlatego starają się przeszkadzać wycofującym się wojskom włoskim, nie zastanawiając się zresztą nad tym, że wojska te po powrocie do kraju będą doskonałą propagandą przeciwko dalszemu flirtowi włosko-niemieckiemu. Oczywiście wycofywanie wojsk włoskich z Bałkanów i Francji z jednej strony wzmacnia siłę oporu przeciw sprzymierzonym, to jednak z drugiej czyni nie małe spustoszenie w rezerwach niemieckich. Wprawdzie na Bałkanach Włochów zastępują częściowo wojska bułgarskie ale mimo to musi się zarówno tutaj jak i we Francji poświęcić poważne rezerwy, które można uzyskać jedynie kosztem obronności frontu wschodniego. A konieczność obsadzenia Padu wrazie kapitulacji włoskiej ? Nie, stanowczo stwierdzić należy, że upadek Mussoliniego był zwrotnym punktem w obecnej wojnie i że przejściowy rząd Badoglio nie uratuje sytuacji Niemiec. Tym też tłumaczyć należy, że prasa niemiecka dotychczas nie zajęła wyraźnego stanowiska wobec rozwoju wypadku we Włoszech, ograniczając się do drobnych wzmianek, w których stara się jedynie podtrzymać nastroje w społeczeństwie niemieckim.

A państwa zjednoczone ? Churchill w swym ostatnim przemówieniu wiele mówił o Włoszech spodziewał się niewątpliwie, że rząd Badoglio zerwie stosunki z Niemcami i zwróci się do sprzymierzonych w sprawie kapitulacji. Badoglio nie zgłosił się jednak z żadną ofertą sądząc, że w miarę czasu zdoła uzyskać korzystniejsze warunki kapitulacji. Dlatego walki na Sycylii przybrały na sile, rozwijały się bowiem dotychczas zbyt powoli w stosunku do sił,

którymi Eisenhower rozporządza. Niewątpliwie Anglicy czekali aby się Włosi "ugotowali we własnym sosie" - jak to powiedział Churchill,a równocześnie przerzucają dalsze wojska z Afryki i obserwują z najwyższym zainteresowaniem przebieg ofenzywy sowieckiej na froncie wschodnim. W każdym razie zmusili Niemców do cofania rezerw ze Wschodu w chwili,gdy są one tam niesłychanie potrzebne,przyczyniając się w ten sposób do osłabienia obronności wojsk niemieckich.

WIADOMOSCI LOKALNE I Z KRAJU.

Według otrzymanych pobieżnych informacji,w ubiegłym tygodniu urządzono napad na więzienie w Jaśle,uwalniając wszystkich więźniów w liczbie ponad 60 osób. Napad był starannie przygotowany. W godzinach wieczornych nadjechało pod więzienie kilka aut z ludźmi, przebranymi w mundury policji niemieckiej. Wszyscy więźniowie zostali zabrani z więzienia, jakoby celem przewiezienia ich do innego miejsca. Zanim władze niemieckie zorjentowały się w podstępie,auta z więźniami odjechały w niewiadomym kierunku. Rozpoczęty pościg nie dał żadnego wyniku. Tymczasem więźniów wywieziono poza miasto,poczym zwolnieni udali się w kierunku okolicznych lasów. Policja niemiecka w odwet za ucieczkę więźniów,przeprowadziła masowe aresztowania członków rodzin oraz innych osób z terenu jasielskiego,podejrzanych o współudział w przeprowadzonej akcji.

W dniu 2.sierpnia na zarządzenie niemieckiego Urzędu Propagandy przy rządzie G.G. w Krakowie,zawezwano kilku muzyków miejscowej Filharmonii do jednego z nocnych lokali, gdzie w osobnym pokoju zebrali się wszyscy czołowi dygnitarze Urzędu Propagandy z Olenbuschem na czele. Muzykom rozdano nuty,polecając wykonanie piosenek w duchu,w jakim oddają je Polacy, I cóż to były za piosenki : "Wojenko,Wojenko","O mój rozmarynie","Maszerują chłopcy maszerują",a w końcu ... hymn narodowy "Jeszcze Polska nie zginęła",przy odegraniu którego Niemcy wstali i wysłuchali go w postawie na baczność. Wszystkie melodie polecono orkiestrze wykonać jeszcze raz,nagrywając je na płyty. Na co to Niemcom potrzebne ?

Obóz karny w Woli Duchackiej pod Krakowem,ostatnio gwałtownie rozbudowywany,liczy w tej chwili 180 dużych baraków prócz budynków administracyjnych. Część baraków jest na wykończeniu. Stan obozu w dniu 1.sierpnia wynosił 8.560 więźniów,z tego 2.300 kobiet i 275 dzieci. Polaków przebywa w obozie 817. Stan Polaków jest płynny. Część bowiem jest zwalniana w wypadku interwencji kierowników niemieckich instytucyj,przybywają jednak stale nowi,aresztowani często bez najmniejszego powodu przez "Sonderkommando" Krämera. Starosta krakowski Schaar wydał okólnik do podległych mu urzędów policyjnych,aby nie wysyłać już z Krakowskiego do Pustkowia wzgl.innych obozów,lecz do obozu w Woli Duchackiej. Polacy uchodzący za specjalnie niebezpiecznych,są w obozie oznaczeni literą O. Polacy pilnowani są przez Ukraińców. Warunki dla Polaków są bardzo ciężkie,ponieważ nie mają żadnej pomocy z zewnątrz,a strażnicy Ukraińcy odnoszą się do nich brutalnie jak i ta część Żydów, która ma pod sobą podręczne magazyny mundurowe,narzędzi pracy i żywnościowe. Wymagana jest szybka i ogólna akcja idąca w kierunku rzetelnej pomocy zamkniętym tam Polakom.

Z lotniska krakowskiego odleciało specjalnymi samolotami w ubiegłym tygodniu 60-ciu gestapowców do Berlina.

Od 2.sierpnia przez stację wojskową w Płaszowie przechodzą przeciętnie na dobę 42 transporty z wojskiem ze Wschodu na Zachód. Prócz tych idą normalne transporty z frontu jak ranii i rozbite samoloty,auta i armaty.

W barakach zbudowanych koło Płaszowa doszło do awantur i strzelaniny między Ukraińcami a Niemcami. Interweniowało Gestapo i kompania Sonderdienstu,a rozbrojonych 72 Ukraińców wywieziono w niewiadomym kierunku.

Główny Urząd Telegraficzny w Krakowie,mający połączenie z Hamburgiem,unieruchomił wszystkie dalekopisy obsługujące Hamburg. Wielu Niemców przebywających obecnie w Krakowie pochodzi z Hamburga. Na liczne prośby o zezwolenie na wyjazd do Hamburga,policja udzieliła zezwolenia tylko w jednym wypadku.

Ze Śląska donoszą,że w Mikołowie wysiedlono w ubiegłym tygodniu 80 rodzin. Akcja ta stoi w związku z germanizowaniem czwartej kategorii członków Volkslisty,uważanych obecnie za Polaków. Rozpoczęto również masowe wysiedlania w pow.wadowickim,włączonym do Rzeszy.

W Sosnowcu dokonano w ubiegłym tygodniu napadu na kasjera jednej z hut. Dwóch Niemców przy tym zastrzelono i zrabowano 172.000 marek.

We Lwowie rozrzucano gazetkę ukraińską wzywającą ludność do mordowania Polaków a następnie Niemców. Wypadki strzelania do Polaków przez policję ukraińską we Lwowie są coraz częstsze.

NA FUNDUSZ PRASY : "Wierni Ojczyźnie"-100,"Bronka"-50,"Wiesław i Roland"-5 MK.,"Profesor" -papier,"Żeromski"-puszka farby.

---oooOOOooo---